

Dr Gary Meadors, 1 Koryntian, wykład 6, Wprowadzenie do 1 Koryntian, część 1

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To wykład 6, Wprowadzenie do 1 Koryntian, Część 1.

Witamy na naszym szóstym wykładzie w naszej podróży do Księgi 1 Koryntian.

Omówiliśmy szereg kwestii, które nazwałbym wielkimi filozoficznymi zagadnieniami interpretacyjnymi w kontekście tego, z czym przyjdzie nam się zmierzyć, gdy zagłębimy się w Księgę 1 Koryntian i zobaczymy, że istnieją różne opinie. Ale dzisiaj chcę porozmawiać z wami o kilku podstawowych faktach wstępu do Księgi 1 Koryntian. Nie zamierzam poświęcać temu zbyt wiele czasu.

Dałem ci rozbudowany zestaw notatek. Pakiet notatek numer pięć zawiera około 30 stron notatek na temat tła historycznego. Będzie tam kilka slajdów i tak dalej, do których będziesz mieć dostęp za pośrednictwem strony lub online.

Mam kilka cytatów od osób, które były swego rodzaju przewodnikami turystycznymi starożytnego świata, podających informacje o mieście Korynt, które możesz przeczytać w wolnym czasie. Gorąco polecam również przeczytanie wstępu do 1 Koryntian w jakimś ważnym komentarzu, z którego korzystasz. Mam nadzieję, że wielu z was skorzysta z komentarza Garlanda.

Jest bardzo czytelna i bardzo użyteczna dla studentów języka angielskiego. Z pewnością jest w niej język, ale nie taki, który będzie ci przeszkadzał, jeśli nie używasz greckiego. Dlatego gorąco polecam przeczytanie dobrego wprowadzenia do Księgi 1 Koryntian.

Nie zamierzam podawać wszystkich tych informacji. Podkreślę tylko niektóre rzeczy, a uzupełnienie tych luk pozostawię tobie. Ale pomyślmy o kilku rzeczach dotyczących miasta Corinth.

Przede wszystkim geografia. Dlaczego Korynt był tak ważnym miastem? Cóż, w czasach Pawła Korynt znajdował się na skrzyżowaniu dróg między Wschodem a Zachodem. Starożytny świat przewoził towary albo drogą lądową, albo morską.

A Morze Śródziemne może być bardzo nieprzyjemnym zbiornikiem wodnym. Służyłem w marynarce wojennej i byłem na niszczycielu, i pamiętam wiele razy, kiedy byliśmy na Morzu Śródziemnym, jak szybko to Morze Śródziemne mogło się wzburzyć. I chociaż może wydawać się duże, w rzeczywistości jest małym zbiornikiem wodnym.

I tak zamiast dużych fal, które się poruszają, dostajesz całą tę wzburzoną wodę, a to może być niezwykle wzburzone. Cóż, w starożytnym świecie, kiedy żeglarstwo i używanie żagli było głównym sposobem działania łodzi, opłynięcie tego południowego, co nazywali Peloponezem w Grecji, było niezwykle niebezpieczne, ponieważ przeważające wiatry z zachodu mogły wyrzucić cię na otwarte wody, gdzie przetrwanie mogło być sporym wyzwaniem. I tak Korynt był bardzo, bardzo ważnym miejscem w starożytnym świecie i był również ważny w czasach Pawła z tych samych powodów.

Było to miasto handlowe. Było skrzyżowaniem dróg. W pewnym sensie nazwalibyśmy je miastem marynarki wojennej, by użyć analogii.

Było to dzikie miejsce przy wielu okazjach, gdy ci podróżujący żeglarze przejeżdżali przez ten obszar, aby opuścić statek, odebrać statek i w międzyczasie imprezować. Teraz, zgodnie z ideą geografii na stronie 20, podałem tutaj krótki opis przesmyku, gdzie się znajduje. Korynt znajdował się tuż na południe od tej trasy, którą wybrali, aby utworzyć z Morza Egejskiego do wschodnich obszarów.

To było trzy i pół mili. Więc przyplływali statkiem do Kenchrei, a następnie przewozili towary i usługi wozami i zwierzętami i ładowali je na inny statek. Następnego dnia żeglarze zabierali swoje statki i kontynuowali podróż po tych chronionych wodach wzdłuż linii brzegowej.

I tak Korynt był przystankiem. To była ważna sytuacja handlowa, po prostu ze względu na swoje naturalne położenie geograficzne. W XIX wieku, prawie 2000 lat po czasach Pawła, faktycznie zbudowali kanał.

Obecnie istnieje nowoczesny kanał, coś w rodzaju Kanału Sueskiego, który łączył te dwa zbiorniki wodne, aby statki mogły przepłynąć przez te trzy i pół mili, zamiast rozładowywać je, a następnie ponownie ładować. Ale to było bardzo, bardzo długo. Tak więc w starożytnym świecie Korynt służył temu celowi w tej geografii dla kupców, dla żeglarzy, jakby, którzy byli przywiązani do tych statków.

Było to bardzo popularne miasto, a także trochę dzikie. Możemy zobaczyć niektóre z pozostałości tego, przypuszczam, gdy zagłębiamy się w Księgę Pierwszego Listu do Koryntian. Teraz, historycznie, moglibyśmy mówić o dwóch Koryntach.

Jest klasyczny i starożytny Korynt, a potem jest Korynt z okresu Nowego Testamentu, czasów Pawła. Ale w drugim wieku przed Chrystusem Korynt stawiał opór Rzymowi, gdy Rzym stał się dominującą potęgą w starożytnym świecie po czasach podboju Aleksandra Greckiego.

A generał imieniem Mummius Achaius przybył do Koryntu i zdewastował i zrównał miasto z ziemią. Przez prawie 200 lat Korynt nie funkcjonował jako duże, ruchliwe miasto. Ale w 44 r., właściwie około stu lat, przepraszam, w 44 r. p.n.e., miasto zostało przeformułowane jako kolonia rzymska.

Teraz to była kolonia grecka. Teraz to jest kolonia rzymska. Teraz Rzym przejął wszystko, co greckie i wchłonął greckie rzeczy w dużym stopniu.

Ale Rzym był bardziej zorganizowany. Miał więcej praw, jeśli łaska, i był w stanie kontrolować ogromną ilość terytorium, które grupa aleksandryjska ustanowiła poprzez wojnę. Ale nie byli zbyt dobrzy w zarządzaniu.

Rzym był wielkim zarządcą w starożytnym świecie. Tak więc Rzym przejął Korynt i odnowił go około 50 lat przed czasami Chrystusa. A w czasach Pawła, co było mniej niż sto lat temu, ale gdzieś blisko tego, w czasie, gdy Paweł przybył do Koryntu w naszym chrześcijańskim świadectwie w pismach, Korynt ponownie stał się bardzo ruchliwym miastem.

Nadal było to w dużej mierze miasto marynarki wojennej. Było to miejsce międzynarodowego handlu między Wschodem a Zachodem. Ale były to różne miasta.

I przeczytasz o tym na przykład we wstępie. Jeśli przeczytasz Garlanda, na przykład, znajdziesz w nim świetny fragment o tym, jak Korynt z czasów Pawła jako kolonia rzymska różnił się od Korynt z II wieku p.n.e., kiedy był głównie kolonią grecką. Jak żyło się w mieście Korynt? Cóż, istnieją świadectwa miasta Korynt, które przetrwały i można je przeczytać.

Ale jednym z wyzwań jest to, że zawsze trzeba uważać na datę źródła, które się czyta. Można czytać starożytne źródła, które opisują Korynt, który nie był tym, do którego udał się Paweł, ponieważ jest to klasyczny Korynt. To grecki Korynt, a nie Korynt sto lub dwieście lat późniejszy, kiedy to Paweł faktycznie przybył.

Więc te szczegóły muszą być brane pod uwagę. Kiedykolwiek robisz starożytne badanie, musisz zawsze studiować źródła, które są istotne dla dekad, w których coś badasz, a nie coś, co jest setki lat przed lub setki lat po. Więc czas zapisu dla miasta Korynt jest niezwykle ważny.

Klasyczny Korynt czy rzymski Korynt. Trzeba też o tym pomyśleć; na stronie 21 mówimy o tych rzeczach. Kto pisze raport? Na przykład był pisarz o imieniu Arystofanes, który pisał o Koryncie.

Był komediopisarzem. Ale co najciekawsze, był pro-Atenami. Ateny i Korynt były rywalami na wiele sposobów.

Były to zupełnie różne miasta, a mimo to rywalizowały o uwagę w starożytnym świecie, a nawet w świecie rzymskim. Arystofanes, ponieważ był proateński, ukuł termin „koryntianizator”. A w swoich sztukach używał „koryntianizatora” w języku greckim, aby opisać osobę, która była rażącym rozpustnikiem.

I on, że tak powiem, krytykował i przedstawiał negatywny obraz Koryntu, na co mógł zasługiwać w niektórych aspektach Koryntu w odniesieniu do sztuk, które ludzie słyszeli. Tak więc, Koryntianista był osobą, która była niemoralna seksualnie, osobą, która była seksualnie dzika, a Koryntianista to uchwycił. Ale jeśli czytasz relację, która to robi, musisz zadać sobie pytanie, cóż, jak złe to było? Oczywiście, istniało, ale Arystofanes próbuje sprawić, by Ateny wyglądały dobrze, a Korynt źle.

Więc kiedy czytasz starożytne opowieści, zawsze chcesz wiedzieć, kogo ten pisarz faworyzował? I czy ten pisarz byłby skłonny krytykować jedno miasto bardziej niż inne? Korynt, jestem pewien, dał mnóstwo materiału na ten młyn, ale mimo to zapytaj siebie, kto pisze. Jest jeszcze jeden ważny czynnik czasu, kiedy studiujemy Korynt. Interesują nas starożytne religie.

Afrodyta była częścią kultu Wenus w Koryncie, który był związany seksualnie. Starożytny Korynt mówi o tysiącu świątyń i zamierzam użyć tutaj słowa: świątynne prostytutki w tym starożytnym mieście z drugiego tysiąclecia p.n.e. i wcześniej. Cóż, czy to było miasto, do którego przybył Paweł? Czy było tysiąc tych świątynnych prostytutek w mieście, do którego przybył Paweł? Nie możesz wziąć 200-letniego świadectwa o naturze tej świątyni, która została zniszczona, a następnie odbudowana i ponownie ustanowiona i działała w czasach Pawła.

Najprawdopodobniej istnieje wiele ciągłości, ale prawdopodobnie istniała duża nieciągłość w liczbie liczb. Teraz może wydawać się dziwne słyszeć tego rodzaju nomenklaturę: prostytutki świątynne. Słowo prostytutka jest obciążonym terminem i ma bardzo negatywne konotacje w moralności chrześcijańskiej. Tak, i bez względu na to, jak to ujmiesz, będzie miało negatywne konotacje moralne.

Ale musisz zrozumieć, że w starożytnych religiach, zarówno sięgających Izraela, gdzie istnieje kult Baala, kult Baala był kultem płodności. W jego świątyni i w jego praktykach religijnych aspekt seksualny był używany jako forma czci, ponieważ był to głęboki aspekt płodności. Teraz, wydaje się to nam bardzo dziwne i oczywiście byłoby tak z punktu widzenia chrześcijańskiej moralności, ale to było bardzo nieodłączną częścią.

Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się, dlaczego starożytny Izrael miał tyle problemów z wydobyciem Baala ze swojej krwi, możesz sobie wyobrazić, dlaczego tak było, biorąc pod uwagę fakt, że w jego praktykach był pociąg seksualny. Przeczytaj Księgę Ozeasza. Ozeaszowi nakazano poślubić Gomer, a w rozdziale 3 Księgi Ozeasza widzimy, że Gomer jest zamieszana w praktyki kultu Baala.

Mogła być świątynną prostytutką, świątynną kochanką. Jest wiele dyskusji na ten temat. To temat na inny czas, który powinien być zbadany.

Ale oto Ozeasz i Gomer. Gomer musi ją odkupić ze świątyni i wziąć niemal jak własność, aby móc ją zatrzymać. Bóg wykorzystał tę relację między Ozeaszem i Gomer, jego żoną, oraz walkę, która toczyła się między Izraelem a kultem Baala w starożytnym Kanaanie, jako ilustrację tego, jakiego rodzaju walka wiązała się z podążaniem za Panem, a nie podążaniem za fałszywymi bogami.

Cóż, do pewnego stopnia w greckich religiach drugiego tysiąclecia, a także w rzymskich religiach i pozostałościach po nich, kult Afrodyty i kult Wenus istniały w Koryncie. I tego typu rzeczy z pewnością miały miejsce, ale trzeba bardzo uważać na to, jakie twierdzenia się wysuwają i ile z tego się dzieje. Strabon, który był starożytnym autorem przewodników turystycznych, jeśli chodzi o Korynt, pisze o Koryncie jako mieście miłości ze świątynią Afrodyty, w której przebywało 1000 świątynnych prostytutek.

Ale znowu, mówi o starożytnym Koryncie. Pisze w okresie około 200 lat, w mieście, które zostało zniszczone i odbudowane jeszcze przed przybyciem Pawła. Więc nie można tego traktować jako dowodu na to, do jakiego miasta przybył Paweł.

A jednak wiemy, że z pewnością było to miejsce szeroko otwarte i że szczyliło się starożytnymi religiami, które z pewnością nie były zgodne z moralnym porządkiem judeochrześcijańskiego myślenia. Murphy O'Connor słusznie zauważył, że wiele wprowadzeń i komentarzy do Nowego Testamentu podkreślało ten aspekt, to znaczy starożytny klasyczny Korynt, ponieważ wydaje się on wyjaśniać pewne cechy, jak w 1 Koryntian 5-7, gdzie mamy do czynienia z kwestiami seksualnymi i moralnymi. Ale musisz uważać na swoje dowody.

To część badań historycznych. Oczywiście, to było rzymskie miasto i było szeroko otwarte, i wciąż jest wiele tego typu problemów, ale bądźmy ostrożni z dowodami, których używamy, aby to twierdzić. Wiemy, że Żydzi istnieli w mieście Korynt.

Istnieją dowody archeologiczne. W starożytności, kiedy budowano budynki, miały one odrzwia. Następnie miały kamień, który przechodził nad odrzwiami.

A to wszystko były gliniane, kamienne konstrukcje. Kiedy były niszczone, wiele razy, te kamienie były rozbijane. Cóż, znaleźliśmy archeologicznie kamień, i wskazałem ci to na stronie 21, tam, tuż poniżej środka.

Kamień był rozbity. Kamień zwieńczający drzwi był rozbity. Ocalały litery, które mówią nam, że synagoga była na froncie, a następnie litery, które mówią nam, że Hebrajczycy byli tam na tylnym końcu.

Straciliśmy środek. Został wyrwany, ale mamy dwa końce. I tak, w mieście Korynt była synagoga Hebrajczyków, co mówi nam, że Korynt miał żydowski wkład i żydowski wpływ.

Również włączenie Koryntu przez Filona do jego listy diaspory. To są Żydzi, którzy byli rozproszeni w jego pismach. Filon był naprawdę współczesnym Chrystusa i Pawła, więc wiemy, że w mieście Korynt była obecność Żydów.

Jak wiele musieliby zbadać eksperci w tej konkretnej dziedzinie? Synagogi zazwyczaj zakładano, gdy przynajmniej starożytne zapisy twierdzą, że gdy było 10 rodzin żydowskich, mogły założyć synagogę. Być może zainteresuje Cię również fakt, że synagogami zarządzali głównie faryzeusze i Żydzi rozproszeni po całym świecie.

Jeśli pomyślisz o Ewangeliach, masz saduceuszy, którzy byli przede wszystkim kapłanami związanymi ze świątynią. Masz faryzeuszy, którzy byli przede wszystkim związani z nauczaniem prawa. To oni wygłaszali kazania i mieli zwoje i Biblię, jeśli chcesz.

A gdzie Saduceusze byli przede wszystkim opiekunami świątyni na różnych etapach jej istnienia. Teraz, w tym względzie, oznacza to, że Saduceusze musieli trzymać się blisko Jerozolimy, ponieważ tam znajdowało się ich centrum operacyjne. Faryzeusze mogli być jednak rozproszeni po całym miejscu, ponieważ ich autorytet i zakres ich wiedzy znajdowały się w starożytnych manuskryptach i Biblii.

Dlatego mogli zabrać zwoje do dowolnej części starożytnego świata i być autorytatywnymi nauczycielami. Więc bez względu na to, gdzie się udałeś, czy w świecie greckim po rozproszeniu Izraela, czy w świecie rzymskim, wszędzie znajdziesz społeczności Żydów. Znajdziesz to, co nazywamy synagogami.

Synagogi były żydowskimi centrami społeczności. Nie były świątyniami. W Jerozolimie była jedna świątynia dla Żydów, ale było wiele synagog.

Były to żydowskie centra społecznościowe, a osoby, które miałyby nimi zarządzać, byłyby z punktu widzenia faryzeuszy, ponieważ byli starożytnymi nauczycielami Biblii. I tak mamy problem z rozróżnieniem klasycznego i rzymskiego Koryntu, rozróżnieniem historiografów, którzy pisali o tych miastach, i upewnieniem się, że rozumiemy czas, w którym pisali, a następnie informacje, które nam przekazali o miastach, czy to ma związek z artefaktami miasta, czy ich kultem i religiami miasta, upewnijmy się, że mamy na to odpowiednie ramy czasowe. To godny uwagi aspekt patrzenia na grecko-rzymską historię miasta Koryntu.

Więc to było duże miasto. To było ważne miasto. Jego historia, jego sytuacja w życiu, ale to był rzymski świat.

I tutaj właśnie wkracza wstęp do Garland, a część z tego zaznaczyłem w notatkach na wypadek, gdybyście nie mogli trafić na ten konkretny tom. Zauważycie na dole strony 21, że podaję wam część tych informacji. Widzicie, Biblia, moi przyjaciele, nie została napisana w próżni.

Zostało napisane w rzeczywistym czasie i miejscu, gdzie masz prawdziwy świat i ludzi, i masz wszystkie te starożytne politeistyczne religie, które istniały w miejscach takich jak Ateny i Korynt. W odniesieniu do opisu Aten, mówi, że łatwiej było znaleźć boga w Atenach niż człowieka, a to, co mieli na myśli przez ten cytat, to to, że było tak wiele posągów bogów, tak wiele małych pomników bogów. Pamiętasz, w Dziejach Apostolskich 17, mówi się o tym posągu nieznanego boga.

Ta statua jest w rzeczywistości związana z plagą, która nadeszła do Aten. Nie mogli pozbyć się plagi. Sprowadzili kogoś z zewnątrz, coś w rodzaju kapłana-proroka z zewnątrz.

Zaraza odeszła. Przypisali zasługę tej osobie, ale nie byli pewni, któremu bogu ją przypisać, więc stworzyli pomnik nieznanemu bogu, aby nie obrazić bóstwa, które mogło ich uwolnić od zarazy. Potem przyszedł Paweł i użył tego jako ilustracji tego, o czym nie wiesz, opowiem ci w mieście Ateny.

Cóż, Korynt miałyby wiele z tej samej sytuacji, gdzie masz małe ośrodki kultu wszędzie, gdzie masz ludzi, którzy gromadzą się wokół jednego z tych starożytnych bóstw lub innego i tworzą społeczności, a potem masz Żydów, którzy gromadzą się wokół Jahwe. Byliby postrzegani jako po prostu kolejna z wielu religii, które istniały w starożytnym świecie. Więc to był świat, do którego przyszło chrześcijaństwo.

W tamtych wczesnych dniach chrześcijaństwo było postrzegane jako żydowska sekta, jako aspekt judaizmu, który wystartował i nawet był w konflikcie ze swoimi przodkami, Żydami, w rozwoju religii. Chrześcijaństwo narodziło się z żydowskiego centrum, a zatem w konsekwencji tak właśnie było często postrzegane. Mamy pewne zapisy, nie tak wiele, jak byśmy chcieli, pewne zapisy, w których chrześcijanie byli postrzegani w ten sposób przez rzymskich namiestników.

Biblia nie została napisana w próżni. Jej wydarzenia miały miejsce w prawdziwym świecie. Jaki to był świat? Cóż, zauważ te punkty tutaj bardzo szybko.

Biblia odnosiła się do świata swoich czasów w ramach historycznych, kulturowych i literackich konwencji swoich czasów. Dlatego ważne jest, abyśmy wrócili i studiowali Biblię w jej oryginalnym kontekście, niezależnie od tego, czy jest to kontekst geograficzny, historyczny, literacki czy językowy, ponieważ tam się narodziła. A abyśmy mogli ją zbadać, musimy zrozumieć te rzeczy.

Pierwotnie nie zostało napisane po angielsku. Nie było w kontekście Europy, Ameryki ani Azji. Było w kontekście rzymskiego świata z I wieku.

Im więcej o tym wiemy, tym większą świadomość będziemy mieć tego świata, gdy będziemy czytać odniesienia w Nowym Testamencie. Czytamy list. Pierwszy List do Koryntian jest listem.

Słowo list to słowo oznaczające list. Tak więc, jeśli mówimy o listach Pawła, mówimy o listach Pawła. Paweł pisał do tych różnych grup, zgromadzeń, z których niektóre założył, niektóre założyły jego kohorty, a może nawet tam nie był, i miejsc, które odwiedził, i pisał z powrotem.

On pisze do nich listy. To jest gatunek. Gatunek, słowo gatunek, oznacza rodzaj literatury.

Na przykład poezja jest rodzajem literatury. Narracja jest rodzajem literatury. List jest rodzajem literatury.

Lubię wyobrażać sobie listy jako jednostronną rozmowę telefoniczną. Nie wiem, czy kiedykolwiek tego doświadczyłeś, ale czasami siedzę na kanapie i coś robię, a moja żona siedzi naprzeciwko mnie na krześle i odbiera telefon. Teraz słyszę tylko jej stronę rozmowy.

Teraz moja żona jest trochę niesławna z tego, że zgłaszała mnie do różnych rzeczy. Pewnego razu odebrała telefon i to był zły numer, ale osoba ta miała problem. Powiedziała osobie po drugiej stronie telefonu, że mój mąż jest pastorem. On z przyjemnością ci pomoże.

Cóż, sądzę, że to dobra rzecz, ale ona zgłosiłaby mnie na ochotnika do niemal wszystkiego, zanim bym się dowiedział, co się dzieje. Więc siedzę tutaj i słucham jej rozmowy z inną osobą. Słyszę tylko połowę, a to, co słyszę, mówi mi, zaczynamy od nowa.

Zgłaszam się na ochotnika do czegoś i robię mnóstwo gestów i mówię, wiesz, nie zgłaszaj się na ochotnika. Zapytaj mnie najpierw, ale co się stało na końcu, kiedy się rozłączyła i w końcu poinformowała mnie, co się dzieje? Słyszałem połowę i byłem zupełnie w błędzie co do tego, co słyszałem, ponieważ nie miałem drugiego końca telefonu. Teraz, za każdym razem, gdy czytamy list, grozi nam, że podsłuchamy połowę rozmowy i nie usłyszymy drugiego końca telefonu.

Nie byliśmy tam, więc musieliśmy przeprowadzić rekonstrukcję. Musimy uważać, aby nie wybiegać myślami w przyszłość, aby nie zakładać czegoś, co czytamy lub słyszymy, ale abyśmy mieli bardziej zrekonstruowany obraz rzeczy, abyśmy mogli ostrożnie odpowiedzieć na te pytania. To jest tak duża część problemu w kościele.

Listy wydają się bardzo, bardzo łatwe do przeczytania, prawda? Dlatego poświęcamy im tyle czasu, ale chcę powiedzieć, że może to być bardzo mylące. Możemy popełnić wiele błędów co do znaczenia Biblii, zakładając, że to, co ona mówi, jest tym, co myślimy, że mówi. Nie, musimy ustalić, co ona mówi w kontekście jej własnego czasu i miejsca, jej własnej publiczności i jej własnych problemów, abyśmy mogli właściwie zrozumieć, co ona oznacza, aby przejść do areny tego, co oznacza dla mojej obecnej sytuacji.

Więc, epistoły to listy, a oto słynne zdanie: są literaturą okazjonalną. Proszę zauważyć, że w cytatach na stronie 21, a swoją drogą, od teraz, jak powiedziałem, używam moich notatek jak tablicy, a kiedy do was mówię, to prawie tak, jakbym miał wstać i napisać literaturę okazjonalną na tablicy. To coś, co jest niezwykle ważne.

To część gatunku literackiego listu. Jest okazjonalny. Jest pisany do czegoś, co się dzieje, o czym odbiorcy wiedzą, a autor wie, ale ty nie jesteś odbiorcą w sensie pierwotnej publiczności i nie jesteś autorem, więc musisz się w to odpowiednio wczuć, aby być z nimi w zgodzie, a nie zakładać.

Założenie jest matką większości błędów w życiu i w czytaniu Biblii. Nie zakładaj. Literatura okazjonalna jest pisana na okazję i otrzymasz fragmenty tego, o czym jest ta okazja, ale musimy bardzo pilnie pracować, aby rozpakować tę okazję, abyśmy mogli właściwie zrozumieć, co dzieje się między pisarzem a jego odbiorcami.

Nie można objąć 1 Koryntian bez zrozumienia świata rzymskiego. Mówiliśmy o tym. Przeczytasz o tym i usłyszysz o tym więcej, gdy przejdziemy przez nasze wykłady.

Rzym rzeczywiście wchłonął podbity przez siebie świat grecki. Powinniśmy spodziewać się aspektów hellenizmu. Teraz jest słowo, które może być dla ciebie nowe.

Hele ne to greckie słowo oznaczające grecki. Hellenizm oznacza, że zostałeś zgrecki, jeśli wolisz, a Aleksander Wielki był interesującym zdobywcą. Jeśli nie przyglądałeś się Aleksandrowi w tym konkretnym okresie historycznym, jest jeszcze inne dobre hobby czytelnicze.

Zdobądź książkę o Aleksandrze Wielkim, aby zobaczyć świat, który został ukształtowany przez Aleksandra, w którym Nowy Testament pojawił się nieco później. Hellenizm oznacza zatem to, co zostało wniesione z tego greckiego świata do tego większego świata, który Aleksander podbił. Zakładał miasta.

W rzeczywistości Aleksandria w Egipcie została nazwana na cześć Aleksandra. Zobaczysz wszelkiego rodzaju pozostałości Greków w tym ogromnym świecie, który

podbili, ale nie mogli go kontrolować. Dlatego Rzym wypełnił tę próżnię i stał się kontrolującym podmiotem w starożytnym świecie.

To obowiązek komentarzy, aby informować cię, gdy czytasz o świecie Nowego Testamentu. Ale, moi przyjaciele, musisz być niezwykle czujny. Nawet komentarz, który może dać ci dobre informacje, może cię wprowadzić w błąd w pewnych kwestiach.

Dlatego w mnogości doradców jest bezpieczeństwo. Innymi słowy, w mnogości źródeł możesz znaleźć te wspólne mianowniki, które mogą poprowadzić cię dobrą ścieżką. Garland w swoim tomie autorstwa Bakera na stronach od 3 do 13 daje ci rozszerzone wprowadzenie do dziedzictwa rzymskiego, które było częścią miasta Korynt.

Porozmawiajmy o niektórych relacjach społecznych na stronie 22. Kolonie zostały założone, aby pielęgnować majestat rzymskiej kultury, religii i wartości. Rzym zdominował ten świat.

Prawo rzymskie dominowało w tym świecie. Armia rzymska dominowała w tym świecie. To było społeczeństwo kupieckie.

Ludzie biegali wszędzie. Możesz pomyśleć, wow, wiesz, to był starożytny świat, a oni musieli chodzić, używać koni i mieć wozy. To musiało być okropne, żeby się poruszać.

Cóż, nie mieli z tym aż tak dużego problemu, jak myślisz. Kiedyś zamówiłem książkę do biblioteki, w której zamawiałem książki, zatytułowaną Roman Roads. A mapa w tym tomie o Roman Roads wyglądała jak autostrada międzystanowa każdego dużego kraju.

Właściwie, nawet bardziej. Dzisiaj możesz pojechać do Palestyny, Grecji i całego starożytnego świata i znaleźć pozostałości rzymskich dróg, które zostały zbudowane wieki temu, a nawet tysiąclecia temu. Rzymianie byli wspaniałymi budowniczymi dróg.

Chodzili wszędzie. I to działo się bardzo wcześnie w starożytności. Na przykład, nawet w czasach Abrahama.

Wiele lat temu, gdy badałem pewne kwestie z drugiego tysiąclecia p.n.e., natrafiłem na ciekawy tekst o kimś w Mezopotamii, kto prowadził firmę wynajmującą wózki. Można to sobie wyobrazić jako firmę wynajmującą ciężarówki U-Haul. A te ciężarówki jeżdżą po całym kraju.

A może ciężarówka była zarejestrowana w Nowym Jorku i trafiła do Kalifornii. Cóż, w tamtym starożytnym świecie te wozy były wynajmowane w Mezopotamii. Ten kupiec narzekał, bo tracił wozy, które nie wracały z Morza Śródziemnego.

Więc wynajmowali wóz, taki jaki był w Mezopotamii i zabierali go na wybrzeże Morza Śródziemnego, ale nie wracał. Czasami, gdy podróżujesz, mija cię ciężarówka, a na niej jest kilka przyczep U-Haul, które są transportowane, przenoszone z powrotem do miejsca, z którego pochodzą, lub równomiernie rozprowadzane, aby można je było wynająć. Słuchaj, starożytny świat był ruchliwym miejscem.

Szczególnie w czasach Cesarstwa Rzymskiego, ponieważ Rzym stworzył sytuację od Oceanu Atlantyckiego wzdłuż wybrzeża Hiszpanii na zachód, aż do, spójrz na moją geografie, do wschodnich regionów, które Grecy podbili. A Rzym sprawował kontrolę, a Ty mogłeś swobodnie i szybko podróżować do tych obszarów, jeśli chodzi o świat. Więc podróże były jego dużą częścią.

A gdy podróżowali, język, grecki był lingua franca świata, co oznacza, że każdy, kto był kimkolwiek w domenie handlowej, musiał radzić sobie z językiem greckim. Łacina również dominowała, ponieważ była językiem rzymskim. A jednak w tym samym czasie można było się dogadać, mówiąc po grecku tamtych czasów.

I nie była to greka klasyczna. Jest znana jako greka koine . Koine to greckie słowo oznaczające wspólny.

Był to wspólny język ludzi. Biblia została napisana głównie w języku greckim Koine , ponieważ był to język, którego ludzie używali. Klasyczna greka była obecna, ale w pewnym sensie była to bardziej greka akademicka, wysoce wykształcona.

Nie było to aż tak bardzo częścią języka ludzi, chociaż z pewnością by je rozpoznali i wielu by ich używało, ale nie osoba na ulicy. Dobrze, więc to było społeczeństwo kupieckie. Było dużo statusu społecznego.

Proszę podkreślić to zdanie, status społeczny. Wrócimy do tego w księdze Pierwszego Listu do Koryntian. Wszystko zostało ustalone w oparciu o status społeczny.

W rywalizacji o status, dignitas , panowała zazdrość . Uważano, że należy im się pewien szacunek. To wpłynęło na sądy.

Wpłynęło to na relacje między ludźmi. Można zobaczyć, że w Pierwszym Liście do Koryntian 11 niektórzy jedli hot dogi, a niektórzy steki, i mieli kłopoty, ponieważ status społeczny stawał na drodze wspólnoty wśród chrześcijan. Zobaczmy to później.

Wartości, które się zrodziły, były sprzeczne z przesłaniem krzyża, szczególnie te związane z honorem i statusem, które były tak podstawowe w grecko-rzymskim systemie społecznym, w którym władza objawia się w bezwzględności, a samodoskonalenie jest uważane za jedyną rozsądną drogę. Kiedy zagłębimy się w Pierwszy List do Koryntian 5 i problemy z sądami, to powróci w wielkim stylu. Ta rywalizacja pojawia się w Pierwszym Liście do Koryntian jako jedno z wyzwań Pawła.

Nie działasz w ten sposób, działasz w sposób chrześcijański. Ta rywalizacja pojawia się na wiele sposobów. Społeczność chrześcijańska stała się po prostu kolejną areną rywalizacji o status zgodnie z normami społecznymi.

Mamy więc wartości i konflikt. Mamy wartości rzymskie, mamy wartości judeo-chrześcijańskie i powiem to w ten sposób, wartości judeo-chrześcijańskie, ponieważ żydowsko-chrześcijańskie jest tak połączone. Stary Testament nie został wyrzucony, gdy kościół zaczął działać, ale został wchłonięty.

W Starym Testamencie jest wiele etyk, które nie są powtarzane w Nowym Testamencie. Nie ma potrzeby ich powtarzania, ponieważ były one bardzo ważną częścią moralnej tkanki etyki judeochrześcijańskiej, a były one w konflikcie z wieloma etykami rzymskimi i etyką tego grecko-rzymskiego świata. Tak więc świat Pierwszego Listu do Koryntian, według tego, co mówi nam Garland, odzwierciedla kościół, który czerpał obficie z różnych źródeł, źródła indywidualizmu.

Źródło władzy produkuje status. Cóż, brzmi to bardzo podobnie do świata, w którym żyję, i w którym ty żyjesz, bardziej niż prawdopodobne, szczególnie w świecie zachodnim, ale to część natury ludzkiej. Natura ludzka jest indywidualistyczna.

Ludzka natura szuka władzy, by kontrolować. Taki świat widzimy w tym rzymskim świecie z I wieku. Duch świata, mądrość świata, o której mówi Paweł, zostałyby zarażone indywidualizmem i władzą.

Status stworzył tych, którzy mają, i tych, którzy nie mają. Nadużycia seksualne na podstawie statusu ustawiały sądy na korzyść tych, którzy mieli status. To wszystko było częścią codziennego życia w rzymskiej kolonii, takiej jak Korynt.

Paweł stara się przekształcić Koryntian z rzymskiego światowego systemu wartości w biblijny system wartości. Konflikt dotyczy wartości i zawsze tak jest. A mając to na uwadze, chciałbym podkreślić, że kiedy myślimy o życiu chrześcijańskim, jakiś czas temu bardzo popularne było mówienie o życiu ukierunkowanym na cel.

Cóż, niestety, to było szczekanie pod złym drzewem. Chrześcijaństwo nie polega na życiu ukierunkowanym na cel. Chrześcijaństwo polega na życiu ukierunkowanym na cnotę.

O tym jest Biblia. Jasne, w grece są klauzule celowe. W Biblii są stwierdzenia celowe, które są rzeczami, które powinniśmy robić.

Zdecydowanie mamy cele i zadania, ale wszystkie są opakowane w to, co nazywamy życiem napędzanym cnotami Nowego Testamentu. Owocem Ducha w Galacjan 5 jest wirtualista . Paweł prowadzący Koryntian do innego myślenia prowadzi ich do cnót życia chrześcijańskiego, a nie cnót rzymskiej indywidualistycznej walki o władzę.

Wszyscy żyjemy w pewnych kulturach i często używam tej ilustracji. Zapytam cię, czy uważasz, że ryba jest mokra? Teraz pomyśl o tym przez chwilę. Czy to cię nie martwi? Czy ryba jest mokra? Często się nad tym zastanawiałem.

No cóż, kiedyś dawno temu użyłem tej ilustracji na wykładzie. Podszedł do mnie biolog. Był biologiem morskim po wykładzie i wyjaśnił mi, dlaczego ryby nie czują się mokre.

Wyjaśnienie, jak wielu z was zapewne doświadczyło, jest takie, że wszystkie ryby są pokryte śluzem, a ten śluz tworzy barierę między rybą a jej środowiskiem. Dlatego jeśli złowisz i wypuścisz rybę, na przykład okonia, kiedy ją trzymasz, nie chwytasz jej całej i nie pocierasz jej po całej powierzchni, nie trzymasz jej i nie pocierasz. Chwytasz ją za szczękę i trzymasz bardzo ostrożnie, uważając, aby nie dotknąć ryby.

Dlaczego? Ponieważ ta ryba ma ochronną powłokę, tę śliską rzecz, której i tak nie chcesz dotykać, która chroni ją przed złem wody. To bariera i jeśli jej dotkniesz i ją usuniesz, narażasz rybę na możliwe infekcje w wodzie. Ten biolog ciekawie mi powiedział, że gdy odbywają się zawody wędkarskie, biolog może pobrać próbkę tej śliny i powiedzieć, w którym jeziorze złowiono tę rybę, aby nikt nie mógł oszukiwać, gdyby ryba miała zostać złowiona w określonej wodzie.

Czy to nie jest interesujące? Więc pytam, czy ryba czuje się mokra? Odpowiedź brzmi: nie, ponieważ ma ten śluz, który chroni ją przed środowiskiem. Teraz pozwól, że zapytam cię o to: używając analogii. Czy czujesz swoją kulturę? I myślę, że przez analogię odpowiedź brzmi: nie, nie czujesz.

Dorastasz w nim. Żyjesz w nim każdego dnia. To jak oddychanie powietrzem wokół ciebie.

Nie czujemy naszej kultury. Jedynym sposobem, w jaki możemy dokonać rozróżnienia między kulturą, w której żyjemy, a kulturą, do której wzywa nas Bóg, jest skoncentrowane badanie cnót i etyki, według których Biblia wzywa nas do życia, i porównanie tych etyk ze światem, w którym funkcjonujemy. Podobnie jak ryba nie czuje się mokra, tak i my nie czujemy naszej kultury.

Musimy być wykształceni, aby rozpoznać, gdzie ta kultura narusza kulturę chrześcijańską. To nie jest automatyczne. Po raz kolejny wracamy do tego, że my, którzy jesteśmy powołani, aby być liderami w społeczności chrześcijańskiej, musimy odrobić pracę domową, aby pomóc naszym rybom zrozumieć wody, w których pływają, aby mogły być chronione przed chorobą świata.

To właśnie Paweł próbuje zrobić w 1 Liście do Koryntian. Nie bądźcie światowi; bądźcie Chrystusowi. Wrócimy do tego później, szczególnie w rozdziałach pierwszym i czwartym.

No cóż, byłem tam jakieś 45 minut i właśnie tyle będę próbował utrzymać. 45 minut do godziny co najwyżej. Trochę się poniosło w innych wprowadzeniach, ale zatrzymam się tutaj na stronie 22 i wrócimy do tego w następnym wykładzie na dole strony 22.

W międzyczasie mam nadzieję, że być może uda Ci się zdobyć tom o 1 Koryntianach autorstwa Davida Garlanda, wydany przez Baker, i możesz przeczytać ten wstęp. W rezultacie możesz wypełnić luki i zrozumieć o wiele więcej z całej tej rzeczy, czytając i czytając ponownie, aby móc zrozumieć rodzaj kultury, do której Paweł głosił ewangelię. Do zobaczenia na następnym wykładzie.

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu o Księdze 1 Koryntian. To jest wykład 6, Wprowadzenie do 1 Koryntian, część 1.